

# NA SZKLANYM EKRANIE

## Dokument liryczny

Powieść Maksyma Gorkiego „Matka” – napisana pod wrażeniem rewolucyjnych wydarzeń roku 1905 – ma już bogatą kartę teatralną (m. in. głośną adaptację sceniczną opracował w latach trzydziestych Bertolt Brecht) – ale nie znalazła dotąd drogi do telewizji. Sądzę więc, że obecną decyzję Teatru TV, aby w przeddzień święta majowego sfilmować „Matkę”, należy uznać za bardzo szczęśliwą.

Autorka opracowania telewizyjnego, Lidia Zamkow, wybrała niecodzienne podejście do tworzywa: zamiast oczekiwanego zwykle w przypadkach adaptacji telewizyjnej, prostego przekładu narracji powieściowej na język obrazów, otrzymaliśmy raczej wyselekcjonowany komentarz do powieści, a ściślej mówiąc – do losów jej tytułowej postaci. „Dokument liryczny” okazał się poetycką opowieścią o prostej kobiecie, która miłość do syna przenosi stopniowo także na sprawę, którą on reprezentuje, na sprawę rewolucji. Ta narastająca, coraz pełniejsza identyfi-

kacja oznacza przy tym dla Własowej więcej, niż tylko dojrzewanie klasowe – jest bowiem zarazem kroniką jej rozwoju wewnętrznego, jej duchowego wzbogacania się.

Proces ten dokonuje się w zimnej scenerii ceglanych murów fabryk i przyfabrycznych slumsów; scenografia M. Chwedczuka była zresztą jednym z mocnych punktów przedstawienia. Reżyserka oparła niektóre jego elementy na technice poetyckiego refrenu, zbiorowe, patetyczne sceny części finałowej za-inscenizowała w manierze ekspresjonistycznej, a epickie tło wydarzeń ukazała za pomocą dokumentów filmowych, co nadało mu walor autentyczności.

W roli tytułowej ujrzeliśmy Mirosławę Dubrawską. Rola ta okazała się wielkim sukcesem artystki – a zarazem i niespodzianką; bowiem między sylwetką prostej, bezpośredniej, miejscami rodzajowej matki Własowej, a np. kunsztowną kreacją Idalii w „Fantazym” sprzed kilku lat – ukazała się wielka skala możliwości tej aktorki. (m.m.)